

Biuro Redakcyi

ul. Krak.-Przedm.
№ 32.

Cena prenumeraty.

Kwartalnie w Lub-
linie rb. 1 kop. 50.

Z przes. poczt. rb. 2

Miesięcznie w miej-
scu kop. 60.

Numer pojed. k. 5.

GAZETA LUBELSKA

Pismo Codzienne Rolniczo-Przemysłowo-Handlowe i Literackie.

Ogłoszenia przyjmują w Warszawie: Warszawskie Biuro ogłoszeń p. Ungra Wierzbowa 8.—Biuro ogłoszeń p. Piotrowskiego i Spółka Senatorska 26 i Biuro ogłoszeń p. Bersona Senatorska-32. w Paryżu „Commission et Publicite C. Adam” № 38, rue de Varennes.

Cena ogłoszeń:

Za wiersz drobnem
piemem lub jego
miejsce na stronie
pierwszej przed
tekstem każdora-
zowo 15 kop., na
trzeciej stronie
8 kop., na ostatniej
stronie 5 kop.Nekrologi, reklamy
i ogłoszenia
jednorazowe 10 k.Dzisiaj: Ireny, Marty i Sauli pp.
Jutro: Urszuli p.
Pojutrze: Jana Kantego.Wschód słońca o g. 6 m. 33. Zachód o g. 4. m. 55.
Długość dnia g. 10 m. 22. Ubiegła noc g. 6 m. 30.
Dzisiaj zrana było ciepła stoni 4NB. Artykuły nadesłane nie zwracają się.
Redakcyja otwarta od godziny 9 rano do 1 po południu
i od godziny 3 do 7 wieczorem.

TEATR LUBELSKI

W SOBOTĘ 21-go października 1899-go roku.Nowość! Pierwszy raz „GEJSZA czyli HISTORIA HERBACIARNI JAPONSKIEJ”,
opretka w 3-ach aktach z prologiem, libretto Owen Hall'a, muzyka Sidneya Jones'a.
Przekład Adolfa Kitschmana.

RESTAURACYA HOTELU EUROPEJSKIEGO

CODZIENNIE KONCERT nowozaangażowanego chóru małorus-
kiego damskiego, składającego się z 8-miu kobiet, oraz występy nowozaanga-
żowanych śpiewaczek solistek, pod dyrekcją znanej solistki p. Oman.**SALONY RESTAURACYJNE ŚWIEŻO ODNOWIONE.**

Przy restauracyi urządzone zostały gabinety z pianinami i osobnemi wejściami.

Kuchnia wyborowa prowadzona pod kierunkiem znakomitego kuchmistrza
575 z Warszawy. 24—18

UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE w kasach emerytalnych kolejowych.

Na zasadzie praw, Najwyżej zatwierdzonego w
dniu 3 maja bieżącego roku, kasa emerytalna dróg
żelaznych skarbowych rozpoczyna przyjmowanie
ubezpieczeń na życie pracowników kolejowych tak
dróg, należących do skarbu, jako też i znajdujących
się w posiadaniu towarzystw prywatnych.Jest to pierwsza próba w państwie rosyjskiem
ubezpieczeń na życie, podjętych przez skarbu.
Dotychczas jedną z głównych przeszkód do rozpo-
zczęcia operacji ubezpieczeniowych przez skarbu była
niepewność, czy znajdzie się dostateczna liczba
asekuracyjnych się następnie brak gotowej instytucji,
która by się zajęła sprawami ubezpieczeń i mogła
je prowadzić należycie, również i trudności w wer-
bowaniu klientów. Nadto godności powyższych nie
przedstawiają właśnie instytucje dróg żelaznych;
liczba pracowników kolejowych w całym państwie
dosięga poważnej cyfry przeszło 300,000, są to
ludzie znajdujący się mniej więcej w jednakowych
warunkach pracy, przy tem przeważna ich więk-
szość jest uczestnikami kas emerytalnych, urząda-
nych na podstawach ubezpieczeń na życie. Te
właśnie okoliczności spowodowały ministerjum ko-
munikacji do zapoczątkowania ubezpieczeń rząd-
owych w państwie.Emerytalny komitet kolejowy, mający swe sie-
dlisko w Petersburgu, staje się centralnym orga-
nem operacji ubezpieczeniowych; kasy emerytalne
miejscowe, tak skarbowe jak i prywatne, działają
jako agentury.Na początek przyjmują się dwa główne rodzaje
ubezpieczeń na życie: 1) ubezpieczenie pośmiertne
zwyczajne i 2) ubezpieczenie mieszane. W pierw-
szym wypadku kapitał ubezpieczony wypłaca się
niezwłocznie po śmierci ubezpieczonego, w drugim
ubezpieczenie zawiera się na określonej liczbie lat,
a kapitał wypłaca się ubezpieczonemu po upływie
tego terminu, lub też, w razie śmierci ubezpieczo-
nego przed upływem tego terminu, spadkobiercom
lub osobie, jaką wskaże sam ubezpieczony w poli-
sie. Maximum kapitału, na jaki może się ubezpie-
czyć jedna osoba, wynosi 10,000 rb., minimum nie
określa się, by dać możność niższej służbie kolej-
wej zabezpieczyć sobie niewielkie sumy. Zawie-
rający jedno z tych dwóch rodzajów ubezpieczeń
podlega ścisłym oględzinom lekarskim, podobniejak ubezpieczający się w towarzystwach prywa-
tnych. Lecz oprócz tego dozwolone jest ubezpie-
czenie zbiorowe, bez ścisłych oględzin lekarskich,
pewnych grup pracowników w liczbie conajmniej
25 osób, pod warunkiem żeby suma ubezpieczenia
była jednakową dla wszystkich osób, składających
grupę, i nie przewyższała 1,000 rubli.Przy ubezpieczeniu zbiorowem zamiast ścisłych
oględzin lekarskich wystarcza zaświadczenie leka-
rza kolejowego, że nie zachodzi obawa śmierci w
niedalekiej przyszłości dla ubezpieczających się.Nie ulega wątpliwości, iż kasy emerytalne, ma-
jąc całkowicie urządzone biura, w których sprawa
ubezpieczeń staje się tylko rozwinięciem ich działal-
ności, nie ponoszą na sprawy ubezpieczeń specjal-
nych kosztów, na jakie są narażone towarzystwa
prywatne ubezpieczeń, zmuszone naturalnie wyda-
wać znaczne sumy na administrację, agentury, re-
klamy i t. p. Skutkiem tego taryfy kasy emery-
talnej są znacznie niższe od kasy towarzystw pry-
watnych, ubezpieczenia są tańsze, co właśnie sta-
nowi główną wyższość nowo utworzonej instytucji
ubezpieczeń nad towarzystwami prywatnymi. Wiel-
ką jest również dogodnością dla ubezpieczonego,
że nie potrzebuje pamiętać o terminach składek,
które potrącają się co miesiąc z pensji. W razie
wyjścia ubezpieczonego ze służby kolejowej, ma on
prawo kontynuować ubezpieczenie, jeżeli pracu-
wał na kolei przynajmniej lat 3, niezależnie od
tego, jak dawno zawarł ubezpieczenie. Ubezpie-
czony ma prawo żądać w każdej chwili zmniejsze-
nia sumy ubezpieczonej, jeśli w przyszłości wsku-
tek jakiegokolwiek powodów opłacone składki stają
się dla niego zbyt wielkim ciężarem; ma on w tak-
kim razie prawo wstrzymania ubezpieczenia na
pewien okres czasu niedłużej jednak niż lat 2, a
nawet zupełnego zerwania ubezpieczenia, przy-
czem wypłaconą mu zostaje znaczna część rezerwy.
Ubezpieczony ma również prawo żądać pożyczki
na polisę. W ogóle ubezpieczenia, przyjmowane
przez kasy emerytalne przedstawiają znaczne dogo-
dności dla pracowników kolejowych i z tego powo-
du spodziewać się należy skorzystają z dostarczo-
nej im możliwości względnie taniego zabezpieczenia
siebie na starość i rodzin swych na wypadek
przedwczesnej śmierci.

Kronika bieżąca.

— **Ogólne zebranie** członków warszawskiego od-
działu Cesarskiego Towarzystwa hodowli ryb i ry-
bołówstwa odbędzie się w d. 3-im listopada r. b., ogodz. 6-ej po południu, w lokalu redakcyi „Rol-
nika i hodowcy” przy ul. Nowogrodzkiej nr. 26.
Przedmiotem obrad będzie projektowana na rok
1900 wystawa rybacka w Warszawie.— **Przepisy kolejowe** wymagają, aby w wago-
nach towarowych były przewożone cieleta w ko-
szach i klatkach; w ten sam sposób przewożone są
kolejami małe zwierzęta i ptactwo domowe. Tym-
czasem stwierdzono, iż w ostatnich czasach cieleta
przewożone bywają w pudłach, z których łatwo
wychodzą. Wobec tego zarząd kolei nadwiślań-
skich wydał rozporządzenie, aby naczelnicy stacyi
nie przyjmowali zwierząt w klatkach, źle zbud-
owanych, z kąd łatwo zwierzę może się wydobyć.— **Termometry w wagonach.** Zarząd kolei skar-
bowych nadwiślańskich zamierza wprowadzić ter-
mometry w wagonach pasażerskich klasy 3-ej, w
celu ułatwienia służbie unormowania temperatury.Dotąd temperatura w wagonach, ogrzewanych
zwłaszcza piecami, była nader zmienną, na co też
ogólnie narzekano.— **Z monopolu.** Od Nowego Roku, według sta-
rego stylu, we wszystkich sklepach monopolowych
będzie zaprowadzona sprzedaż marek oszczędno-
ściowych, a to w celu umożliwienia robienia osz-
zczędności nawet najmniej zamożnym osobom, gdyż
marki będą ustanowione w cenie od 1 kop. do 10.
Sprzedaż takich marek również zajmować się bę-
dą kuratorya trzeźwości.— **Prawo o żebrakach.** W Ministerjum spra-
wiedliwości—jak donoszą „Birż Wied.” opraco-
wuje się obecnie projekt nowego prawa o żebra-
kach, które dzieli ostatnich na dwie kategorie:
żebraków z profesyi i nieszczęśliwych. Dla pier-
wszych nowe prawo, jako środek karny, projek-
tuje domy pracy z odpowiednim rygorem, do któ-
rych tacy żebracy oddawani będą na pewien prze-
ciąg czasu. Wyznaczenie terminu zależeć będzie
od sądu, któremu żebracy z profesyi będą podle-
gali. Domy pracy dla żebraków, z chwilą ogłosze-
nia nowego prawa, będą urządzone we wszystkich
miastach.— **Syn ot. pisze:** „Ministerjum skarbu, pragnąc
uregulować wywóz zboża rosyjskiego, uchwaliło bu-
dowę kilkunastu elewatorów na liniach kolejowych,
zbiegających się w Warszawie”.— **Podwyżki dyskonta przez banki.** Solidar-
ność międzynarodowych rynków pieniężnych ilust-
rują następujące podwyżki dyskontowe.—Od dnia
16-go Bank Belgijski podniósł swą normę z 3½
na 4%; od dnia 17-go Bank Niemiecki z 5 wcho-
dzi na 6%, Bank Angielski z 3½ na 4½%; od dnia
18-go Bank Holenderski podwyższa dyskonto z 4½

7711761234

24

na 5%; od dnia 19-go Bank Austro-Węgierski pięcioprocentowe dyskonto na 6%, a Bank Angiel-4 1/2, na 5%; tegoż dnia szwajcarskie banki podnoszą dyskonto z 5 na 5 1/2%, w końcu zaś tygodnia Rusk Bank Państwa dekretuje półprocentową podwyżkę na 6%. Bank Norweski, jeden z najtańszych, liczy 6%. Bank Grecki pobiera 6 1/2%, Rumuński 7, a Bułgarski 8%.

— **Nowa kasa oszczędnościowo-zaliczkowa.** Na zasadzie świeżo zatwierdzonej przez ministra sprawiedliwości ustawy, z dniem 13 b. m. przy tutejszym Sądzie okręgowym otwartą została kasa oszczędnościowo-zaliczkowa, dla osób służących we wszystkich biurach ministerium sprawiedliwości, znajdujących się w guberni Lubelskiej.

Członkami rzeczonoj kasy, oprócz urzędników sądowych, mogą być również sędziowie gminni, oraz adwokaci przysięgli.

Na odbytych w tych dniach wyborach, na prezesa kasy większością głosów powołany został prezes sądu okręgowego, p. Kowalewski, na członków kasy wybrano: wice-prezesa sądu, p. Elenboga, prokuratora Sądu okręgowego p. Lejwin i członka sądu, p. Orłowa.

Do komisji rewizyjnej powołano członków sądu pp. Wilczkowskiego i Szlecera, oraz podprokuratora, p. Studzińskiego. Na kasyera wybrany został komornik sądowy, p. Szutowski.

Na członków kasy do obecnej chwili zapisało się przeszło 60 osób liczba ta jednak bezwątpienia wkrótce się powiększy.

— **Kolej tomaszowska.** W № 123 „Zb. pr.“ ogłoszono zatwierdzone d. 25 czerwca r. b. rozporządzenie następujące:

„1. Termin otwarcia ruchu na kolei tomaszowskiej z odnogą na Lublin wyznaczyć n. d. 13 stycznia 1902 r.

„2. kapitał zakładowy towarzystwa (kolei tomaszowskiej) zostaje określony: a) akcyjny w sumie 3 mil. rub. nominalnych i b) obligacyjny w sumie, nie przechodzącej 8 1/2 mil. rub. nominalnych.“

— **Ulgi w wojsku.** „Razwiedzczik“ wypowiada przekonanie, że „byłoby daleko pożyteczniejsze dla państwa zmienić dzisiejsze ulgi przy spełnianiu powinności wojskowej w ten sposób, ażeby przerwać z jednej strony napływ w szeregi oficerów niedouczonej wychowawców średnich zakładów naukowych, z drugiej zaś włączyć do ciała oficerskiego osoby z wyższym i średnim wykształceniem.“

Z powodu tego projektu „Warszawskij Dniownik“ pisze:

„Projektowana zmiana porządku ulg na zasadzie wykształcenia przyniosłaby, oczywiście, korzyść i dla armii, która przyciągnęłaby do środowiska oficerskiego wielu wykształconych młodych ludzi i stopniowo otrzymałaby znaczny kontyngent oficerów zapasowych wykwalifikowanych gruntownie, aniżeli dzisiejsi praporszczykowie. Spełniającym powinność wojskową zmieniony porządek przyniósłby jeszcze większą korzyść. Z jednej strony nabyliby oni ducha dyscypliny i koleżeństwa w czasie piastowania stopni oficerskich, co by się im wielce przydało na polu pracy cywilnej—z drugiej zaś strony, kończący kurs w uniwersytetach i w wyższych zakładach naukowych nie zmuszeni byłiby rozstrzygać zaraz po opuszczeniu ławy szkolnej kwestyi, jak żyć, jak się urządzić, ażeby pełnić swe obowiązki i nie być głodnym. Otrzymując pensję oficerską w ciągu trzech, czterech lat, mogliby się rozpatrzyć i obrać sobie najodpowiedniejsze zajęcia, a nie siedzieć beczynnie w charakterze inteligentnych proletaryuszów.“

— **Rynek pieniężny.** Jak donosi „Gazeta losowań“, położenie rynku pieniężnego jest nieco lepsze. Wprawdzie zapotrzebowanie gotowizny nie ustaje, z drugiej jednak strony zauważyć się daje pewien jej napływ. Punktualność wypłat pozostawia nadal mało do życzenia, względnie do obecnych, tyle ciężkich warunków. Podwyżka stopy banku państwa nie sprawiła wrażenia, jako oczekiwana w następstwie droższych norm procentowych zagranicą.

— **Na wpisy dla uczennic.** Przedstawienie na wpisy dla niezamożnych uczennic gimnazjum żeńskiego odbędzie się 24 b. m. t. j. w przyszły wtorek.

Na przedstawieniu tem odegraną będzie nieznaną tu dotychczas komedia Mosera p. t. „Z przyjemnością“.

— **Loterya.** Ciągnięcie czwartej klasy 173-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego odbywać się będzie w dniach 7-ym i 8-ym listopada w urzędzie

loteryjnym przy tutejszym kantorze Banku państwa.

— **Teatr ludowy.** Pierwsze przedstawienie teatru ludowego odbędzie się w niedzielę 22-go b. m. Na przedstawieniu tem Towarzystwo dramatyczne p. Mareckiego odegra „Majstra i czeladnika“ J. Korzeniowskiego i „Męża od biedy“ J. Blizińskiego.

— **Nałęczów w październiku.** W poprzedniej mojej korespondencji donosiłem wam o wyborze nowego dyrektora zakładu leczniczego w Nałęczowie, D-ra A. Puławskiego; obecnie mogę udzielić nieco szczegółów o czynnościach nowej dyrekcji.

Jednym z zarzutów, jaki zrobiono zakładowi tutejszemu był ten, że sezon leczniczy trwa bardzo krótko—zaledwie parę miesięcy letnich, w których zakład jest zajęty; przez resztę roku zakład próżnuje. Otóż na ten punkt słaby nowa dyrekcja zwróciła w tej chwili uwagę i wyteżyła usiłowania, aby jeszcze na najbliższy sezon zimowy porobić ulepszenia i udogodnienia, któreby pobyt w Nałęczowie nie tylko pożytecznych dla zdrowia, ale i przyjemnym gościowi czyniły.

Z energiczną właściwą młodym i nieużytym jeszcze siłom, wzięto się do ulepszeń i te w ciągu kilku tygodni będą wprowadzone. Niezależnie do tego, nowy dyrektor wyjeżdża na jakiś czas za granicę, ażeby się bliżej obeznać z najnowszymi ulepszeniami, wprowadzonymi w głośniejszych kuracjach zimowych i co się da jeno przeszczepić na grunt nałęczowski. Dla chorych którzy nie mogą czekać z kuracją do czasu letniego sezonu, a szukać innych miejsc kuracyjnych po szerokim świecie nie są w stanie, wiadomości o ulepszeniach tutejszych na sezon zimowy, zapewne obojętną nie będzie.

Szczególny nacisk położono na kurację kąpielami borowinowemi.

Spodziewając się liczniejszego zjazdu gości na nadchodzący sezon zimowy połączono drugi sąsiedni budynek, z głównym gmachem—ciepłym ogrzewany i zabudowany kurytarzem, wszystkie przejścia w tychże budynkach zaopatrzone od przeciągów i ogrzano stosownie.

Ma zimowy sezon werendę, istniejącą obok sali jadalnej, która będzie zamieniona na zimowy ogród. Bilard, gry, a z czasem i gimnastyka, znajdują się pod jednym dachem z mieszkaniami i salami kuracyjnymi.

Obecnie znajduje się w Nałęczowie na kuracji kilkanaście osób. W porównaniu z minionymi laty, jest to postęp, podobnie jak sezon letni wzrósł w roku obecnym o 20 proc. w porównaniu z najlepszym, jaki był od r. 1880. H. W.

— **Gołębiarze.** Niejednokrotnie dają się słyszeć narzekania na wyżyk i oszustwo w handlu, które w coraz nowych można spostrzedz objawach. Zwracamy tu uwagę na gołębiarzy, którzy dorabiają się niezłej fortuny w sposób niemający z uczciwością nic wspólnego. Mianowicie posiadając gołębnik z kilkudziesięcioma gołębiami najlepszych gatunków, między którymi nie brak i bardzo kosztownych, przyzycyzają je do siebie i uczą powracać do domu. Gdy zaś gołębie są już w tem wydoskonalone wynoszą je na targ i sprzedają amatorem po cenie wygórowanej. Po jakimś czasie gołąb, wypuszczony pierwszy raz na swobodę, powraca do poprzedniego właściciela, który powtórnie go spienięża. Zaś kupujący, nie domyślając się tej „dowcipnej“ manipulacji, a nie znając gołębiarza, musi się zgodzić ze stratą.

Ilu jest poddających się temu rodzajowi oszustwa, dowodzą przechwałki gołębiarzy, którzy opowiadają, iż niektóre dobrze wytresowane sztuki przynoszą zysku po kilkadziesiąt rubli i więcej.

— **Fenomenalny rachmistrz.** Przybył do Warszawy z Paryża p. Peiricles Diamandi, rachmistrz, który dokonywa największych obliczeń i kombinacji cyfr z pamięci. Na zadziwiający objaw ten pod względem psychologicznym zwrócili uwagę psychologowie. P. D. był badany przez największe powagi paryskie naukowe, jak; Charcot, Appel, Poincare. W r. 1893 p. Diamandi był przedstawiony paryskiej Akademii przez członka jej p. Bertrana i zadziwiał swą fenomenalną pamięcią i zdolnością obliczania wielkich cyfr w pamięci, bez użycia ołówka. Doświadczenia następne były robione w laboratorium psychologii fizyologicznej w Sorbonie. „Journal des Débats“ przytacza taki przykład: Zadano panu D. pytanie: ile jest sekund w 87 wiekach? W ciągu minuty obliczył w pamięci i odpowiedział, że 274,551,123,000 sekund. Mnoży i dzieli największe cyfry z taką szybkością, jak niegdyś znani również Mondeux i Inaudi. Przedstawia więc wiecej ciekawy objaw natury.

— **Niestychana zbrodnia.** Niezwykle wrażenie sprawiło aresztowanie przed paroma tygodniami lekarza od lat czterdziestu zamieszkałego w Moskwie d-ra Lejby Szatunowskiego.

Znany był jako specjalista od chorób wenerycznych i miał licznych pacjentów. Otóż lekarz ten, ażeby bardziej eksploatować chorych, zaszczerpiał im różne choroby specyficzne.

Zdarzało się, iż pacjent, który przybył po poradę z łatwą do wyleczenia chorobą, po wizycie doznawał pogorszenia i często wyrażał się cierpienia, jakim pacjent poprzednio nie podlegał.

Tak właśnie stało się z jednym uczniem gimnazjum. To dało powód do aresztowania lekarza-szantażysty. Osadzono go w więzieniu, a sprawę powierzono sędziemu śledczemu do spraw szczególnej wagi.

Aresztowany znany był jako człowiek nieludzki który od biednego brał nieraz ostatni grosz za poradę. Z bogatymi pacjentami postępował zwykle inaczej: oto straszył niebezpieczeństwem choroby, a nawet śmiercią, ale obowiązywał się wyleczyć, skoro pacjent zgodzi się dać mu z góry rb. 100 za kurację.

Otrzymałszy jednak pieniądze, nie leczył, lecz umyślnie przedłużał chorobę, ażeby więcej jeszcze eksploatować pacjenta.

Aresztowany chciał złożyć rb. 50,000 kaucyi, ażeby go wypuszczono z więzienia, lecz sąd nie zgodził się na to.

Wśród lekarzy moskiewskich panuje wielkie oburzenie na lekarza, który taką niestychaną plamą okrył zawód lekarski.

— **Niżnyj-Nowgoród.** (Korespondencya własna „Gazety Lubelskiej“).

13-go października o godz. 12-ej w nocy, o 100 wiorst od Niżnego-Nowgorodu na Woldze—w gorze rzeki—pasażerski parowiec „Dymitr“ Zarubina najechał na takiż parowiec „Komersant“ Szczerbakowa.

Noc była ciemna; wiał silny wiatr zamieniający się czasami w burzę. Parowiec „Dymitr“ płynął z pasażerami w górę rzeki, przed nim zaś na znacznej odległości, płynął parowiec „Komersant“ holując galar. Z powodu silnego wiatru kapitan parowca „Komersant“, w obawie aby takowy, nie rozbil się o skały, którymi w tem miejscu Wolga jest usiana, i chcąc się od takowych oddalić popłynął prawie w poprzek rzeki; parowiec „Dymitr“ obawiając się też rozbicia, zrezykował przepłynąć tuż prawie za „Komersantem“, nie wiedząc, że ten ostatni płynie, holując galar, ponieważ na „Komersancie“ wywieszono niewłaściwy sygnał—mianowicie białe światło, które oznacza, że parowiec płynie bez galaru. Parowiec „Dymitr“ popłynął przeto całą siłą pary. Nastąpiło silne uderzenie o galar, wskutek czego cała prawa ściana parowca „Dymitr“ wraz z kajutami dla pasażerów 3-ej klasy została rozbita, podróżni zaś będący w kajutach wpadli do wody. Dały się słyszeć jęki i krzyki o pomoc, które trudno opisać; naoczni świadkowie opowiadają, że katastrofa była straszną. Niewielu pasażerów udało się ocalić, ilu zaś ich zginęło, narazie trudno określić. Ratunek był trudny, prawie niemożliwy z powodu silnej burzy i ciemnej nocy. Na miejsce wypadku przybył inspektor żeglugi i władze sądowe.

Miejscowe rzymsko-katolickie Towarzystwo dobroczynności na odbytem przed kilku dniami posiedzeniu, powzięło szlachetną myśl założenia bezpłatnej elementarnej szkoły polskiej, której brak wielce uczuwać nam się dawał. O ile projekt ten wejdzie w wykonanie, czas to pokaże, obecnie zaś z prawdziwą przyjemnością widzimy, że członkowie młodej instytucji myślą o potrzebach naszej kolonii.

Staraniem proboszcza miejscowej parafii, szanownego księdza Bujno i kosztem funduszów kościelnych, kościółek nasz został wewnątrz gruntownie odrestaurowany. Sewer.

— **Z teatru.** Jutro w sobotę po długich zapowiedziach ujrzymy nareszcie głośną operetkę Jonesa „Gejszę“. Cieszymy się nadzieją, że wystawa, dekoracje i kostiumy japońskie wszystkie nowe oryginalne, no i gra artystów nie zrobi nam zawodu, albowiem dyrekcja nie szczędziła nakładu aby „Gejszę“ wystawić w świetle na jakie zasługuje. P. Marecki ma zamiar zrobić wycieczkę do Radomia i Kielc z „Gejszą“, gdyż olbrzymie koszta jakie poniósł skłaniają go do tego celu. Dekoracje japońskie wykonane zostały przez p. Szpiciera i Dolskiego.

Kostiumy wzięte z pracowni teatrów warszawskich, posród których dominować będzie japoński

złotem tkany, a w który odzian będzie p. Morozowicz. Oryginalny ten kostium p. Marecki kupił w Wiedniu z szatni „Burg teatru“.

Wszystkie ewolucje i tańce ułożone przez p. Jerzyńskiego podług scenariusza warszawskiego, powinny zachęcić do szczerzego zapelnienia widowni.

— † Zmarła w Lublinie ś. p. Józefina z Kolarzkowskich Chądzyńska, obywatelka ziemska, w wieku lat 65.

Rozmaitości.

— **Ser Roquefort.** Ojczyzną sera „Roquefort“ jest wioska tegoż nazwiska, położona w Sewenach, znana z dobroci wyrabianego tamże sera jeszcze w wiekach średnich. W starych kronikach zapisany jest pod rokiem 1070 układ Flotarda de Cornus z klasztorem w Conques, który zobowiązał się dostarczać rocznie po dwa sery zdatne do jedzenia, w zamian za otrzymane grunta pod uprawę. W roku 1550 parlament w Tuluzie nadał przywilej wyłącznej fabrykacji sera wiosce Roquefort i zagroził grzywną podrabiającemu sera. Specjalność swą wioska zawdzięcza piwnicom wykutym w skałach, a wybornie nadającym się do gnojenia sera w temperaturze chwiejącej się pomiędzy 5 a 10 stopniami ciepła według termometru Celcjusza, oraz aromatycznym ziołom rosnącym na skalistych pastwiskach dla owiec, dojononych dwa razy na dobę, po powrocie do owczarni. Jest to osobna rasa owiec, mająca nietylko wiele mleka, lecz i cienką wełnę. Roquefort utrzymuje stado owiec, złożone z 7,000 sztuk, jedna zaś owca dostarcza rocznie mleka zaledwie na 16 do 18 klg. sera. Pobliskie wioski z całej okolicy dowożą owce na wyrób sera, gdyż produkcja tegoż nie udawała się dotąd nigdzie, oprócz w Roquefort, gdzie temperatura piwniczna i wilgoć, od 60—65% wynosząca, sprzyjają gnojeniu serów. Fabrykacja sera przynosi obecnie mieszkańcom górskiej wioski 10 milionów franków rocznego dochodu. Produkcja wynosiła miała już w 1800 roku 250,000 klg., a obecnie obliczana jest na 5 milionów kilogramów sera, rozchodzącego się po wszystkich stronach świata.

— **Nowy materiał surowy do wyrobu spirytusu.** Francuzi zamierzają robić próby z użyciem kaktusu „opuntia“, znanego pod nazwą gruszek berberyjskich, do wyrobu spirytusu. Ten gatunek kaktusu rośnie w wielkiej ilości w południowych departamentach Francji, oraz w jej afrykańskich koloniach. Rośliny te nie wymagają wielkiego zachodu, rosną bowiem na nieużytkach skalistych i to w takich miejscach, gdzie żar słoneczny uniemożliwia istnienie innych roślin. W takich okolicach, rozwijają się one nawet jaknajlepiej. Obszary takie zatem, które nie nadają się pod uprawę, mogą być w ten sposób korzystnie wykorzystane. Kaktusy te zawierają w sobie wielkie ilości wodnistego soku, który nieraz już uratował życie spragnionym podróżnikom w pustyni. Sok owoców tej rośliny zawiera cukier (ze 100 sztuk owoców otrzymano 14.5 gr. cukru). Wyciśnięty sok poddaje się kilkudniowej fermentacji, podczas której powstaje na 1 klg. użytych owoców 45—60 gr. czystego alkoholu. Alkohol ten ma być wybornej jakości, wskutek zawartości pewnych aromatycznych składników, cieszy się on wielkim popytem w Algierze. Na 1 kl. można zasadzić 90—100 roślin, a każda z nich wydaje 100—200 klg. owoców. Z 1 kl. nieużytku zatem można zebrać 9,000—18,000 klg., z których można otrzymać 500 do 700 litrów czystego alkoholu i to bez wielkiej pracy.

— **Statystyka bydła.** Jako ilustrację do otwartej w Petersburgu wystawy mleczarskiej, przytoczamy następujące dane o stanie tej gałęzi przemysłu w rozmaitych krajach, wedle, p. A. Radziga. Do krajów najwięcej posiadających bydła, należą: Argentyna 548 sztuk na 100 dusz ludności, Australia 320. Kanada 85, Dania 75, Stany Zjednoczone 50 i t. d., a w Rosji: Finlandya 56, Królestwo Polskie 30, Rosya europejska 27. Pod względem wartości wywozu produktów mleczarskich, pierwsze miejsce zajmuje Holandya, gdzie przewyżka wywozu nad przywozem stanowi 53 mil. rubli, dalej Dania 39 mil. rub., Kanada 30 mil. rub., Szwajcarya 20 mil. rub., Szwecya 18 milionów rub. W Państwie Rosyjskiem bez Finlandyi przewyżka wywozu nad przywozem stanowi 3 mil.

rubli, w Finlandyi zaś 9 mil. rub. Wśród krajów importujących, pierwsze miejsce zajmuje Anglia, gdzie wartość przewyżki przywozu stanowi 216 mil. rubli.

Przegląd polityczny.

Przyznać trzeba, że wiek XIX, który dał ludzkości tyle chwil jasnych i wielkich, kończy się dosyć nędznie. W stosunku do olbrzymiego rozwoju oświaty, udoskonalenia moralnego bardzo słabe poczyniło postępy. Co chwila słyszeć można o rzeczach, które płomieniem wstydu barwią oblicze. Duch pierwotnego barbarzyństwa, duch zwierzęcej „walki o byt“, zauważony genialnie przez Darwina w niższych kręgach stworzenia, współzawodniczy wciąż jeszcze z duchem cywilizacji chrześcijańskiej.

Czyliż inne obudzić się mogą w człowieku chrześcijańskim uczucia, jeżeli się dowiaduje, że u schyłku XIX wieku jest kraj jeszcze, i to kraj wysoko w pozornej kulturze posunięty, w którym policjant ukarać może ojca rodziny za to, że pozwolił, aby starszy braciśzek albo starsza siostrzyczka młodszemu rodzeństwu swojemu pokazali, jak wyglądają litery rodzimego abecadła, i nauczyli je czytać. Ponad policjantem wiejskim stoi tam władza prowincjoalna, która grzywny nałożone na taką zbrodnię zatwierdza, a gdy rekurs idzie aż do stolicy państwa, to najwyższy trybunał administracyjny orzeka, że w tych grzywnach niema nic hańbiącego dla ludzkości, że nie urągają one cywilizacji chrześcijańskiej albowiem zasada walki eksterminacyjnej germanizmu ze słowianstwem jest zasadą tak dobrze chrześcijańską i kulturalną, jak np. zasada Chrystusa „Kochaj bliźniego, jak siebie samego.“

Ze szlaków mądrości berlińskiej przesunmy się na szlak austriacki. Wczoraj tedy pojawił się na szpaltach urzędowej *Wiener Zeitung* dekret, cofający rozporządzenia językowe dla Czech i Moraw, które poczęści równouprawniały w tych krajach korony św. Wacława miejscowy język czeski z napływowym niemieckim. Przedewszystkiem jak to wygląda z punktu widzenia mądrości państwowej? Co myśleć o tej mądrości, która po trzech latach zacieklej walki o ideę przyznaje rację przeciwnikowi i składa przed nim broń. Kapitulacje na polach bitew nie bywają nigdy zbyt zaszczytne, a jednak zaszczytniejsze, są owiele od tej wczorajszej kapitulacji rządu wiedeńskiego. Tam bowiem słabszy ulega silniejszemu: zwyczajny porządek w naturze. Słabość nie hańbi. Tutaj ulega idea która przez trzy lata z górą błyszczała na sztandarze państwowym. Sztandar zwija się i wrzucony jest do rupieciarni. Państwo, jako rząd, jako zasada i mądrość najwyższa, przyznaje się przed obliczem całego sztyderezo patrzącego świata, że palnęło głupstwo, że obronić się nie potrafi przed impetem cząstki własnej ludności, dla której przecież stanowi kamienne prawa.

Odtąd żadna już ustawa, żadne rozporządzenia władzy w Austrii nie będą

mogły rościć sobie pretensyi do poszanowania u ludności. Przecież ta ludność patrzyła na trzyletnie zapasy bohaterstwa rządu centralnego z garstką krzykaczy parlamentarnych, którzy powiedzieli sobie, że nie dopuszczą do prawa w Austrii, i nie dopuścili. Jakież orgje radości i tryumfu musiały szaleć wczoraj w knajpach, których stałymi gośćmi są bohaterowie dnia wczorajszego, pp. Wolfy i Schoenerery! Ileż to kufla piwka wylać się musiało do brzucha tych prusaków austriackich w dniu, którego świtanie nie spodziewali się naprawdę doczekać, w dniu którym stary, dumny Burg wiedeński kapituluje—nawet nie przed ulicą, gdyż i ta miewa swój historyczny majestat, ale przed szynkownią, której ducha prusactwo austriackie wniosło w parlamentaryzm monarchji, ażeby go rozprzęgnąć i dławić, rozumiejąc, że z upadkiem konstytucyi łatwiej upaść może i państwo.

Tentonizm przeto znowu, górą w Austrii: czesi i morawczycy muszą przez czas jakiś zgodzić się jeszcze na ten c. k. pewnik, że język niemiecki wobec słowiańskiego jest językiem pierwszej klasy i że przysłuchiwanie się jego dźwiękom w urzędzie i sądzie należy do rozkoszy bytu słowiańskiego.

Cóż, kiedy po cofnięciu rozporządzeń językowych hr. Badeniego i barona Gautscha wnioskować logicznie wypada, że i dekret hrabiego Clary Aldringea ukazał się tylko po to, aby czas rychły go cofnął! Austria weszła w okres kapitulacji wewnętrznych.

Dnia 21 Października w Sobotę o godzinie 10-jej zrana w kościele Katedralnym w kaplicy Pana Jezusa odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Stanisławy z Wójcickich Sobolewskiej

na które zaprasza się.

608

1—1

DZIAŁ INFORMACYJNY.

Wartość kuponu od listów zastawnych m. Lublina, za strąceniem 5% na korzyść skarbu dnia 20 października rb. 1 kop 43, dnia 21 października rb. 1 kop. 45.

PRENUMERATE

na pisma krajowe

I ZAGRANICZNE

po cenach Warszawskich

PRZYJMUJE:

KSIEGARNIA I SKŁAD NUT

W. L. Kiesewettera

W LUBLINIE

KAPUCYNSKA № 2.

52

104—56

A. Kuczyński

Inżynier-Mechanik

BIURO TECHNICZNE

LUBLIN,

Krakowskie Przedmieście № 36.

Dział I.

Kanalizacja domów miejskich z zastosowaniem dolów przelewnych systemu „Moigno“. Wodociągowa instalacja wewnętrzna (od wodociągu miejskiego).

Kanalizacja dworów wiejskich w połączeniu z instalacją wateklozetów, wanien pryszniców i t. p., oraz urządzenie wodociągu ze zwykłych studni.

Oświetlenie elektryczne.

Wykonanie planów na racjonalne obmurowanie kotłów.

Dział II.

Skład i dostawa artykułów technicznych i części mechanicznych dla fabryk, zakładów przemysłowych i gospodarstw wiejskich.

Wykaz stale znajdujących się na składzie artykułów technicznych.

Armatury do kotłów parowych.

Asbestowe wyroby.

Blacha ołowiana na pakunki.

Bloki do podnoszenia ciężarów.

Gumowa płyta

Gumowe węże do pary i wody.

Klucze do muter uniwersalne

Kowadła.

Krany spiżowe do pary, wody kontrolne, do manometrów i t. p.

Lewary.

Libelle (wasserwagi).

Manometry różnych średnic.

Młynki do farb.

Nasady kominowe patent „John“ zlepiające ciąg w kominach.

Oleje mineralne potrójnie rafinowane do smarowania maszyn.

Oliwiarki do różnorodnych maszyn.

Pakunki asbestowe, amerykańskie, gumowe.

Pasy skórzane z oryginalnych skór angielskich.

Pilniki.

Pompy podwórzowe do głębokich studni.

Pompy podwórzowe do wierconych studni nie głębszych nad 15 lokci.

Pompy skrzydłowe i rotacyjne, zasilające do kotłów.

Rury żelazne kute z gwintami i bez gwintów.

Rury żelazne kute do lokomobili.

Rury żelazne lane.

Rury sztejnutowe.

„Siderosten“ patentowana farba przeciwdziałająca rdzewieniu, żelaza, poleca się do malowania rezerwuarów, kotłów parowych i t. p.

Sikawki ogrodowe.

Smary do cylindrów parowych.

Swistawki parowe.

Szczotki do rur płomiennych.

Szklą wodowskazowe.

Śruby z mutrami.

Trejb-maszynki do rur płomiennych.

Waterklozety.

Wentyle żelazne i spiżowe różnorodnych wymiarów i konstrukcji.

Wodociągowe krany.

Reprezentacje fabryk krajowych i zagranicznych.

CENY UMIARKOWANE.

Fachowe załatwianie zleceń.

Szczegółowy wykaz artykułów i maszyn przez biuro dostarczanych przesyła się gratis i franco.

254

104-65

Wydawca Bolesław Druo.

JULJAN DYMOWSKI

w Lublinie

Nowa №16 obok bramy Krakowskiej,
Filja Krakowskie Przedm. gmach po Kapucyński.

POLECA:

MYDŁA: do prania, lecznicze i toaletowe.

POKOST RYGSKI Farby olejne, lakiery, glazury i masy do podłóg.

Benzynę do palenia i prania.

WIENCE METALOWE.

Swiece kościelne i stołowe

Wyroby szczotkarskie A. Feista.

Krochmal farbkę do bielizny i łąg.

OLIWE DO PALENIA.

429 Gąbki toaletowe i do powozów 104-25

Lampy w wielkim wyborze

LATARNIE GOSPODARSKIE

WYŻYMACZKI AMERYKAŃSKIE,

żelazka do prasowania

WANNY, TACE UMYWALNIE KLATKI

Wyroby emaljowane i cynowane

poleca skład lamp i nafty

A. ZARĘBSKI

Krakowskie-Przedmieście № 40

Lekcje muzyki

Osoba z gruntowną znajomością muzyki, przyjechawszy z Warszawy, udziela lekcji na fortepianie u siebie w domu lub na mieście, na nader przystępnych warunkach. Ulica Królewska № 203 (pol. 11) mieszkanie w oficynie na 1 piętrze po lewej stronie.

T. Sawicka

537

52-17

Jest do sprzedania w m. Lublinie przy ul. Rybnej № 70 wprost targu

DOM

murowany 2-u piętrowy. Reflektanci racza znieść się z właścicielem domu adresując „PORAZIŃSKI w PIOTRKOWIE“.

589

6-4

Mechanika, Palacza

do lokomobili,

Gatrowego

do tartaku parowego

POSZUKUJE

Zarząd Dóbr Kozłowieckich

adres

Nasutów poczta Lublin.

606

3-1

PIANINO

do sprzedania

Koszary Ś-to Krzyskie,

WASILEWSKI

kapel. Rjazańskiego pułku.

549

10-10

FUTRA

w różnych gatunkach

nadeszły do magazynu ubiorów

J. SZYMAŃSKIEGO w hotelu

588 Angielskim. 12-6

AKUSZERKA

Masłowska.

z dyplomem „cum eximia laude“ Warszawskiego Cesarskiego Uniwersytetu, obeznaną z najnowszymi postęпами antyseptyki i zaopatrzoną w odpowiednie przyrządy, po zwiedzeniu kliniki akuszerskiej w Wiedniu, oraz znaczniejszych miastach w Rosji, udziela porady w zakresie swej specjalności. Rynek № 15. Tamże do wynajęcia KUCHNIA z ANTRESOLKA, 593-3-3

A. Mazurkiewicz

SKŁAD APTECZNY

w Lublinie

ulica Nowa 7 (Targ) wprost Magistratu

POSIADA STAŁE NA SKŁADZIE:

Pokost Rygski,

oryginalny na beczki i w mniejszych ilościach.

Farby,

wszelkich gatunków do podłóg, szybko schnące specjalnie na oryginalnym pokoście Rygskim (bez fusów) przygotowane.

MASY

i zaprawy woskowe do posadzek.

LAKIERY,

spirytusowe, kopalowe, damarowe itp.

GLAZURY

i kremy w różnych kolorach do obuwia.

FARBKI,

krochmal, błyszcz do bielizny.

OLIWY:

Jadalną Nicejską—do palenia i Maszynową w wybornym gatunku.

MYDŁA

toaletowe i lecznicze.

PUDRY,

kremy, pasty, Eliksięry.

Wodę kolońską,

różnych fabryk oraz perfumy francuskie na wagę.

ŚRODKI

do wytępienia domowego robactwa, na wygubienie odcisków, przeciw poceniu się ciała.

ŚRODKI OPATRUNKOWE I DEZYNFEKCYJNE.

Wody

Mineralne naturalne i sztuczne.

CENY NIZKIE.

056

104-101

KSIĘGARNIA

Nuty Muzyczne

S. GOLDMANA

w Zamościu.

Wypisuje Gazety i pisma Tygodniowe taniej od cen pocztowych. Posiada na składzie wszelkie książki do Nabożeństwa, oprawne od 20 kop. Książki szkolne i do nauki domowej w różnych językach, książki ludowe do czytania, religijne i powieści. Atlasy, Globusy, Mapy, Skład papieru, Materjały piśmienne i rysunkowe, Cyrkle, Kajety różne. Przybory myśliwskie, Proch Myśliwski, Naboje Rewolwerowe i do Broni, Gilzy różne. Obicia papierowe, wybór wielki. Certyfikaty, Rolety, Oleodruki, Obrazy, Listwy złocone, Ramy, Galanterya, Bielizna, Spinki, Parasole, Laski i Zabawki dziecinne

47-40-28